

**Marian Marek Drozdowski**Instytut Historii PAN  
Polskie Towarzystwo Historyczne**Galicja w badaniach Normana Daviesa**

Profesor Norman Davies, znakomity historyk, dziennikarz, wykładowca uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Japonii od 1985 roku w School of Slavonic and East European Studies przy Uniwersytecie w Londynie, współpracownik pism „The Times”, „The Independent”, stał się wybitnym znawcą historii Polski. Urodzony w 1939 roku w Balton w północnej Anglii, studiował w Oxfordzie, Grenoble, Perugii i Sussex. Doktorat uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był wykładowcą w Cambridge, Stanford i Harvardzie. Jest członkiem Akademii Brytyjskiej. Wśród licznych odznaczeń brytyjskich i polskich otrzymał Order Orła Białego, a w 2014 roku obywatelstwo polskie. Wraz żoną mieszka w Oxfordzie i jako profesor na emeryturze interesuje się nadal sprawami polskimi, dzisiaj z szerszej europejskiej i światowej perspektywy, wprowadzając do obiegu naukowego wiele nieznanymi nowych źródeł, w tym relacji prostych ludzi, często niedocenianych przez historyków. Walorem pióra Profesora jest umiejętne skojarzenia metod dziennikarskiego reportażysty z refleksją naukową. Dla mnie jako historyka dziejów najnowszych Polski XIX–XXI wieku szczególnie interesujące są takie prace Profesora, jak: *Biały orzeł – czerwona gwiazda. Wojna polsko-sowiecka 1919–1920* (wydanie poza cenzurą 1988), *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. 1–2 (1988–1989), *Heart od Europe. A short history of Poland* (1984), *Europa walczy 1939–1945, nie takie proste zwycięstwo* (2008), *Powstanie '44* (2014), *Galicja* (2023).

W przedmowie do tej ostatniej publikacji autor podkreśla:

Sztuczny konglomerat, który przypadł Austrii w wyniku pierwszego rozbioru Polski miał przetrwać 145 lat pod panowaniem siódemki kolejnych monarchów z dynastii Habsburgów lotaryńskich: Marii Teresy (do 1780 roku), Józefa II (1780–1790), Leopolda II (1790–1792), Franciszka II (1792–1835), Ferdynanda I (1835–1848), Franciszka Józefa (1848–1916) i Karola I (1916–1918). W tym okresie mieszkańcy Królestwa Galicji i Lodomerii, jedyna w swoim rodzaju mieszanka Polaków, Rusinów, Żydów oraz Niemców – nie zawsze byli zachwyceni swoimi habsburskimi władcami, ale z nielicznymi wyjątkami odczuwali ulgę, że minęły ich rządy zarówno nieznośnych Prusaków, jak i drapieżnych Rosjan. W ciągu sześciu lub siedmiu pokoleń wykształcili oni wspólną, niewystępującą nigdzie indziej tożsamość oraz charakterystyczną osobowość nacechowaną pełnym rezygnacją, ironicznym i gorzkim humorem, a zarazem nastawioną na pluralizm i współistnienie<sup>1</sup>.

Myślę, że cytowana refleksja jest bardzo dyskusyjna i ahistoryczna. W stosunkach polsko-austriackich mamy „czasy pluralizmu i współistnienia” i czasy walki w okresie Wiosny Ludów, pokoju brzeskiego w lutym 1918 roku i konfliktu z Niemcami austriackimi w czasie II wojny światowej. W stosunkach polsko-rusińskich (ukraińskich) dominuje w Galicji Wschodniej rywalizacja i wojna polsko-ukraińska 1918–1919, konflikt wokół tzw. „czwartego rozbioru Polski” z lutego 1918 roku, sojusz nacjonalizmu ukraińskiego z Republiką Weimarską i III Rzeszą, bez którego trudno mi zrozumieć źródła tragedii wołyńskiej 1943–1944. Rosjanie w Galicji Wschodniej czasów Aleksandra I i Królestwa Kongresowego są inni wobec Polaków i pozostałych narodowości od Rosjan czasów Stalina, Chruszczowa i Putina. Dlatego zawarta na okładce książki informacja „Historia nie narodowa” wymaga głębokiego namysłu, chociaż rozumiem jej poprawność polityczną i szlachetne intencje Autora. Doceniając rzetelne informacje zawarte w rozdziałach 1, 2 i 3, uwagę czytelników pragnę zwrócić na ostatnie rozdziały recenzowanej książki. W czasach (pokoju?) Franciszka I (1815–1835) i Ferdynanda (1835–1848) Galicja przeżywała okres policyjnego absolutyzmu wdrożony przez Metternicha. Wolne Miasto Kraków, okupowane przez wojska austriackie było ośrodkiem ruchu polskich spiskowców, których manifest z 22 lutego 1846

---

<sup>1</sup> N. Davies, *Galicja*, przeł. B. Pietrzyk, Znak Horyzont, Kraków 2023, s. 43–44.

roku obiecał chłopom zniesienie pańszczyzny w zamian za dołączenie do powstania. Prawdopodobnie z inspiracji Metternicha starostowie austriaccy podburzali chłopów do fizycznej likwidacji szlachty polskiej. W starciu polskich powstańców 26 lutego 1846 roku pod Gdowem z wojskiem austriackim doszło do polskiej porażki. „Kilkuset biorących udział w powstaniu kosynierów – pisze Autor – którzy schronili się za cmentarnym murem, zostało zaszlachtowanych przez innych chłopów. Dzień później z Krakowa ruszyła procesja, na czele której szedł, trzymający wysoko nad głowami Krzyż, Dembowski. Gdy jednak pochód dotarł do Podgórze, rewolucjonista padł od kuli strzelca wyborowego. Tyssowski, ogłosiwszy się dyktatorem powstania, utrzymał się w Krakowie do 3 marca, po czym opuścił miasto, by poddać się Prusakom”<sup>2</sup>. Wkrótce wojska austriackie wkroczyły do Krakowa i ogłosiły likwidację Wolnego Miasta.

Mając zgodę urzędników austriackich, chłop Jakub Szela, zwany „chłopskim królem”, z podkrakowskiej wsi Smarżowa zorganizował bandę innych chłopów, działających w zachodnich powiatach prowincji, która napadając na dwory, paliła je, mordując w brutalny sposób panów z rodzinami. Za każdą głowę wypłacano nagrodę. Zginęło ok. 2 tys. ludzi. Nikt nie poniósł kary. Chłopska rzeź przeraziła galicyjskie społeczeństwo i wywołała głośnie echa w Europie<sup>3</sup>. W czasie Wiosny Ludów powstał w Krakowie Komitet Narodowy Krakowski, a we Lwowie rady narodowe polska i ruska i utworzona z sześciu pułków Gwardia Narodowa. Rusini w swej petycji wysłanej do Wiednia domagali się przekształcenia Galicji w autonomiczną prowincję. Do Sejmu Ustawodawczego w Wiedniu dostało się 16 chłopów galicyjskich. 25–26 kwietnia 1848 roku stłumiono zamieszki w Krakowie, poddając miasto ostrzałowi artyleryjskiemu. Wkrótce po zbombardowaniu Pragi 22 lipca 1848 roku Sejm Ustawodawczy w Wiedniu przekształcił się w Zgromadzenie Narodowe i zaczął dyskutować nad zniesieniem pańszczyzny. Ogłoszono akt legislacyjny znoszący pańszczyznę w całym cesarstwie. Po ostrzelaniu Lwowa 1–2 listopada 1848 roku cesarz Ferdynand ogłosił w pałacu arcybiskupim, w Ołomuńcu abdykację. Tron objął 18-letni Franciszek Józef<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Ibidem, s. 233.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 234.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 239–242.

Droga od rewolucji do stabilności naznaczona była tysiącami ofiar buntowników na wszystkich frontach: wiedeńskim, galicyjskim, włoskim, węgierskim. Szeregi więźniów politycznych w 1854 roku, wzrosły do ok. miliona. W okresie do ogłoszenia, jak pisze Autor, „ograniczonej autonomii Galicji” prowincja ta przeżyła reorganizację administracyjną, na rejon Galicji Zachodniej (Kraków) z siedmioma cyrkułami i 68 powiatami i rejon Galicji Wschodniej (Lwów) z 12 cyrkułami i 10 powiatami. W strukturze społecznej prowincji elitarną warstwę stanowiła szlachta z cienką warstwą arystokracji, lojalistyczną wobec dworu cesarskiego. Nową klasę średnią stanowiło mieszczaństwo, połączone ze świeckim, wykształconym elementem żydowskim. Zdecydowaną większość stanowili świeżo wyzwoleni chłopci.

Rywalizacja chrześcijańsko-żydowska – pisze Autor – najostrejszy charakter przybierała w obrębie klasy średniej. Żydzi od zawsze stanowili znaczną część warstwy kupieckiej, handlowej i finansowej, lecz od czasu gdy w ich społeczności rozpowszechniła się świecka edukacja, rosła ich liczba wśród prawników, lekarzy, naukowców oraz urzędników. Wzajemne stosunki przedstawicieli wolnych zawodów bywały często przyjazne, ale niewątpliwie istniał potencjał do starć... Chłopi pańszczyźniani dołączyli teraz do byłych panów w świecie rynków, cen zboża, handlu bydłem, pożyczek, stóp procentowych, bilansów oraz, teoretycznie, poprawy wydajności<sup>5</sup>.

Lwów zaczął się szybko rozwijać m.in. dzięki dworcowi kolejowemu, początkowi przemysłu naftowego, Galicyjskiemu Towarzystwu Gospodarczemu, polonizacji hierarchii Kościoła katolickiego i powstaniu Zakładu im. Ossolińskich w 1827 roku, który obok biblioteki i gromadzenia piśmiennictwa polskiego oraz muzealiów, prowadził prace naukowe i wydawnicze.

Po przegraniu siedmioletniej wojny austriacko-pruskiej powstała potrzeba odejścia od scentralizowanego modelu zarządzania monarchią i przejścia na system autonomii regionalnej „nie przyznając prowincjom tak daleko idącej autonomii, jaką uzyskały Węgry”<sup>6</sup>. Wśród namiestników Galicji dominowali Polacy: hrabia Agenor Gołuchowski, baron Ludwik Posiger-Choborowski (pełniący

---

<sup>5</sup> Ibidem, s. 264–265.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 303.

obowiązki), hrabia Alfred Potocki, Filip Zaleski, hrabia Kazimierz Badeni, Eustachy Stanisław Sanguszko, Leon Piniński. Polacy dominowali także wśród marszałków Sejmu Krajowego Galicji: Leon Ludwik Sapieha, Alfred Józef Potocki, Włodzimierz Dzieduszycki, Ludwik Wodzicki, Mikołaj Zyblikiewicz, Jan Tarnowski, Eustachy Sanguszko, Stanisław Marcin Badeni, Andrzej Kazimierz Potocki, Adam Gołuchowski<sup>7</sup>.

W rozdziale *Ograniczona autonomia galicyjska (1867–ok. 1900)* Autor zwrócił uwagę na nowe zjawiska w dziejach Galicji, eksponując m.in. pokojowe współzycie jej trzech najsilniejszych grup narodowościowych: Polaków, Rusinów i Żydów. W sposób nowatorski opisał on wkład Żydów do życia gospodarczego i naukowo-kulturalnego prowincji, a także dramatyczne aspekty biografii cesarza Franciszka Józefa, które miały wpływ na jego stosunek do obowiązków monarchicznych i podległych mu postaci historycznych.

Życie cesarza nie było szczególnie wesołe, a na Franciszka Józefa spadło przez lata wiele bolesnych ciosów. On sam przeżył zamach nożownika, a jego brata rozstrzelano. Najboleśniej wspomnienie wywołało słowo „Mayerling”. W styczniu 1889 roku jedyny syn cesarza i jego następca Rudolf został znaleziony martwy w domku myśliwskim Mayerling pod Wiedniem, gdzie popełnił samobójstwo razem ze swoją kochanką... 18 września 1898 roku żyjąca z mężem w połowicznej separacji cesarzowa Elżbieta wyszła z hotelu z damą dworu Beau-Rivage w Genewie dokąd udała się na kolejną ze swoich eskapad. Spacer zakończył się tragicznie – została zasztyletowana przez włoskiego anarchistę. A kolejne nieszczęścia miały jeszcze nadejść<sup>8</sup>.

Pod koniec XIX wieku życie polityczne Galicji wzbogacały powstające partie polityczne. Wśród Polaków – Polska Partia Socjal-Demokratyczna (1892), Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne (1897) i Polskie Stronnictwo-Ludowe (1895). Ukraińskimi odpowiednikami tych partii były Ukraińska Partia Socjal-Demokratyczna (1899), Katolicko-Ruski Związek Ludowy (1896), od 1911 Partia Chrześcijańsko-Społeczna i Ukraińska Partia Ludowa (1890). Wśród Żydów na lewicy dominował Bund (1905), na prawicy konserwatywna Aguda (1912) i wielobarwny politycznie ruch syjonistyczny,

---

<sup>7</sup> Ibidem, s. 305–306.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 376.

powstały w 1897 roku. Szkoda, że Autor nie przedstawił programów tych partii dotyczących spraw ustrojowych, gospodarczo-społecznych i narodowościowych. W pierwszym okresie ograniczonej autonomii galicyjskiej ludność Galicji zbliżała się do 9 mln. Współczynnik urodzeń sięgnął 44 na tysiąc mieszkańców. Śmiertelność zmalała, chociaż rocznie odbywało się 50 tys. wiejskich pogrzebów. Przeludnienie łagodziła bardzo liczna emigracja, obejmująca przed wszystkim chłopów polskich i ukraińskich, utrwalona w popularnej galicyjskiej pieśni ludowej:

Góralu, czy ci nie żal  
Odchodzić od stron ojczystych  
Świerkowych lasów i hal—  
I tych potoków srebrzystych?  
Góralu, czy ci nie żal?  
Góral na góry spoziera  
I łyzy rękawem ociera  
I góry porzucić trzeba  
Dla chleba, panie dla chleba,  
Góralu, czy ci nie żal?  
Góralu wracaj do hal<sup>9</sup>.

W traktowanym okresie zmieniło się oblicze urbanistyczne Krakowa, przez budowę Plant. Nastąpił rozkwit Uniwersytetu Jagiellońskiego, dzięki powstaniu nowych zakładów badawczych, które otrzymały Collegium Novum. Wtedy profesorowie Zygmunt Wróblewski i Karol Olszewski zademonstrowali z powodzeniem skroplenie tlenu oraz azotu. Dr Kazimierz Funk przyczynił się do odkrycia witamin. Uniwersytet ten słynął z dokonań wybitnych historyków: Stanisława Tarnowskiego, Aleksandra Brucknera i Michała Bobrzyńskiego (mediewisty). Na Uniwersytecie Lwowskim błyszczał prof. Szymon Askenazy, pochodzenia żydowskiego, krytyk krakowskich stańczyków. We Lwowie założycielem ukraińskiej historiografii był Michajło Hruszewski (1866–1934). Obalił on powszechny rusocentryczny mit jakoby Księstwo Moskiewskie było jedynym prawowitym spadkobiercą Rusi Kijowskiej. Absolwentem Uniwersytetu Lwowskiego był prof. Majer Bałaban (1877–1943) autor rozpraw

---

<sup>9</sup> M. Świrzyński (muzyka), M. Bałucki (słowa), *Dla chleba*, Chicago 1920.

o dziejach Żydów, Krakowa, Lwowa i Lublina. Kulturę polską wzbogaciły w dziedzinie malarstwa historycznego wielkie dzieła Jana Matejki (1830–1893) i jego uczniów oraz twórczość Stanisława Wyspiańskiego (1869–1907), poety, dramaturga, malarza, architekta, projektanta i profesora Akademii Sztuk Pięknych<sup>10</sup>.

Olbrzymie znaczenie dla rozwoju ukraińskiej świadomości narodowej miał – zdaniem Autora – przełom XIX i XX wieku, a to dzięki działalności od 1864 roku „Ruskiej Biesiedy”, stowarzyszenia o charakterze teatralno-muzycznym, a od 1873 roku Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki, w którym działał aktywnie Hruszewski. W 1898 roku zaczęło wychodzić czasopismo „Literaturno-Naukowy Wistnik”, w 1899 roku powstała Ukraińsko-Ruska Spółka Wydawnicza, a w 1904 roku Towarzystwo Przyjaciół Ukraińskiej Nauki, Literatury i Sztuki. Jednym ze znaczących ukraińskich twórców tego okresu był Iwan Franko (1856–1916), syn kowala ze wsi pod Drohobyczem i polskiej zagrodowej szlachcianki. Był on płodnym pisarzem i tłumaczem Dantego, Szekspira, utrzymującym żywy kontakt z polskimi pisarzami. Im poświęcił 1/3 swej twórczości krytyczno-literackiej. Był on twórcą poematu *Iwan Wyszeński* (1902) o XVI-wiecznym mnichu na górze Athos. Z inspiracji Michajły Drahomanowa zajął się działalnością polityczną, za którą był kilkakrotnie aresztowany. „Franko określił marksizm – podkreśla Autor – mianem »religii ufundowanej na nienawistnych dogmatach«, nie mógł jednak zapobiec zawłaszczeniu swojej twórczości przez marksistów i marksistowo-leninowców”, którzy jego imieniem nazwali Uniwersytet Lwowski, Stanisławów i wiele ulic na sowieckiej Ukrainie<sup>11</sup>.

W sposób nowatorski, w oparciu o nieznane źródła, przedstawił Autor udział Żydów w kulturze i gospodarce Galicji traktowanego okresu. Wśród nich, obok wymienionych Wilhelma Feldmana (1868–1919) piszącego w języku polskim, poety i pieśniarza Mordehaja Gerbitriga (1877–1942) „ostatniego krakowskiego barda jidisz”, wspomina Alfreda Nossiga (1864–1943) krytyka literackiego i poetę, działacza syjonistycznego, autora libretta opery Ignacego Paderewskiego *Manru*<sup>12</sup>. Okoliczności jego tragicznej śmierci 23 lutego 1943

<sup>10</sup> N. Davies, op. cit., s. 356.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 358–359.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 361.



roku z rąk bojowców ŻOB-u wymagają – moim zdaniem – nowych badań.

„Żydzi – podkreśl Autor – odgrywali znaczącą rolę w tym galicyjskim zagłębiu, zarówno jako »baronowie naftowi«, jak i w roli robotników... W 1890 r. spośród 10 424 mieszkańców Borysławia 7752, czyli 74 procent stanowili Żydzi”<sup>13</sup>. Wśród nich znajdowali się wybitni intelektualiści: posługujący się językiem hebrajskim pisarz Zvi Eleazar Thaler, syjonista Michael Berkowicz, pedagog Awigdor Mermelstein i zasymilowana w kulturze polskiej rodzin Lauterbachów oraz pisarz polski Bruno Schulz (1892–1942)<sup>14</sup>.

W 400 tys. armii austriackiej, która przystąpiła do I wojny światowej, udział żołnierzy niemieckich stanowił 27%, węgierskich 22%, czeskich 13, 5%, polskich 8,5%, ukraińskich 8,1%. W korpusie oficerskim dominowali oficerowie wyznania rzymskokatolickiego (79%). Żydzi stanowili 18% oficerów rezerwy, Polacy i Ukraińcy dominowali w galicyjskich pułkach ułanów.

Galicja w pierwszych dwunastu miesiącach wojny przeżyła dwukrotnie, w 1914 roku ze wschodu na zachód i w 1915 roku z zachodu na wschód ruchy wojsk. Pochodowi walczących armii towarzyszyła nawała artyleryjskiego zniszczenia, rabunki, przymusowe rekwizycje, ewakuacje i rosyjska okupacja terenów pod Krakowem. W walczących armiach: rosyjskiej i austro-węgierskiej znaleźli się żołnierze polskiego pochodzenia i stały za nimi dwie silne polskie orientacje polityczne, jedna do 1917 roku wiązała sprawę polską ze zwycięstwem mocarstw centralnych, druga ze zwycięstwem Ententy, której członkiem była carska Rosja, Francja, Wlk. Brytania, Włochy, państwa wspomagane przez Stany Zjednoczone. Zwolenników tej orientacji trudno nazwać kolaborantami, skoro byli nimi m.in.: Stanisław Wojciechowski, Władysław Grabski, Ignacy Paderewski, obok Romana Dmowskiego, Stanisława Grabskiego, Stanisława Głąbińskiego. Obie te orientacje, które także dzieliły Legiony Polskie, dzięki inteligencji takich ludzi, jak: Piotr Drzewiecki, ksiądz Zdzisław Lubomirski, Artur Śliwiński potrafiły ze sobą współpracować, dla dobra wszystkich mieszkańców ziem polskich. Orientację związaną z mocarstwami centralnymi poważnie osłabiła polityka na terenach

---

<sup>13</sup> Ibidem, s. 341.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 344.



zajętych przez armię niemiecką i austro-węgierską: zniszczenie Kalisza, przymusowe wywózki bezrobotnych do Niemiec, pauperyzacja ludności polskiej i ukraińskiej przez malejące przydziały żywności i opału, likwidacja surowców i przedmiotów służących potrzebom armii niemieckiej, nadzór nad samorządem terytorialnym i instytucjami powołanymi 5 listopada 1916 przez cesarzy Niemiec i Austro-Węgier. Okupacja przez armię austriacką terenów dawnego Królestwa Kongresowego była znacznie łagodniejsza od okupacji niemieckiej. Przejściowa okupacja Galicji Wschodniej i znacznej części Galicji Zachodniej przez carską armię rosyjską w 1914 roku, ku przerażeniu ludności żydowskiej i znacznej części ludności polskiej i ukraińskiej, łączyła się z likwidacją przez rosyjskiego okupanta wielu placówek naukowo-kulturalnych, próbami likwidacji ukraińskiego Kościoła grekokatolickiego i organizacji z nim związanych, przymusową ewakuację czołowych zakładów przemysłowych wraz z załogami do Rosji. Wycofujący się z terenu Galicji Rosjanie, obok rabunków rzeczy wartościowych, pozostawili zniszczone mosty, drogi, dworce. Wielu Polaków, Żydów i Ukraińców żegnało z żalem zmarłego na zapalenie płuc 21 listopada 1916 cesarza Franciszka Józefa<sup>15</sup>.

W czasie panowania cesarza i króla Karola (1916–1918), który koronował się w Budapeszcie 30 grudnia 1916 roku, polityka mocarstw centralnych zdominowana była przez Rzeszę Niemiecką, następował stopniowy rozkład Rosji carskiej. Nowe wydarzenia historyczne bieły jak lawina: deklaracja prezydenta USA Woodrowa Wilsona o prawie Polski do niepodległości z prawem dostępu do morza z 22 stycznia 1917 roku, deklaracja Tymczasowego Rządu Rosyjskiego z 30 marca 1917 o prawie Polski do niepodległości w sojuszu wojskowym z Rosją, powołanie przez prezydenta Francji Poincaré'a 5 czerwca 1917 roku Armii Polskiej we Francji, nad którą zwierzchnictwo polityczne przejął powstały 17 sierpnia w Lozannie Komitet Narodowy Polski, 17 października 1917 roku przejście władzy przez bolszewików i początki ich terroru, 8 stycznia ogłoszenie w Kongresie amerykańskim przez Wilsona w 13. punkcie prawa Polski do niepodległości. 4 lutego mocarstwa centralne uznały Ukraińską Republikę Ludową z prawem przejścia Ziemi Chełmskiej z przyległościami, za dostawę miliona

---

<sup>15</sup> Ibidem, s. 452.

ton zboża. Dla wielu Polaków był to czwarty rozbiór Polski i kryzys orientacji na mocarstwa centralne, szczególnie na Austro-Węgry. Reorientacja myśli politycznej piłsudczyków zbliżyła ją do orientacji narodowo-demokratycznej, stawiającej na zwycięstwo państw Ententy, wspieranych przez Stany Zjednoczone. Latem na froncie zachodnim i południowym inicjatywa zaczęła przechodzić w ręce sojusznicznych armii państw Ententy i Stanów Zjednoczonych pod dowództwem marszałka Ferdinanda Focha. Z armii austriackiej masowo dezercerowali żołnierze pochodzenia polskiego, czeskiego, ukraińskiego i zasilali jako jeńcy wojenni formacje kontrolowane przez rządy Ententy. Jeśli chodzi o Polaków była to tzw. Armia Błękitna dowodzona od października 1918 roku przez gen. Józefa Hallera. Wkrótce z rąk władzy austriackiej wyzwolił się Tarnów i Kraków, w którym 3 listopada 1918 roku zebrała się koalicyjna Polska Komisja Likwidacyjna pod wodzą Wincentego Witosa. Od 1 listopada 1918 roku toczyły się walki o Lwów i Galicję Wschodnią między oddziałami armii ukraińskiej i Strzelcami Siczowymi a rozproszonymi polskimi grupami zbrojnymi, w których dominowała młodzież. O ostatecznym wyniku wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919, zakończonej w lipcu 1919 roku, zdecydował udział w niej dywizji Armii gen. J. Hallera. Interwencja Stolicy Apostolskiej w sprawie kompromisowego jej zakończenia i listy pasterskie metropolitów obu obrządków Kościoła katolickiego, Józefa Bilczewskiego i Andrzeja Szeptyckiego, nie dały oczekiwanych rezultatów. Wojna polsko-ukraińska 1918–1919, która pochłonęła po obu stronach kilkadziesiąt tysięcy ofiar, negatywnie wpłynęła na stan stosunków polsko-ukraińskich, a także stosunków polsko-żydowskich, ze względu na ofiary wojny, w tym pogromy sklepów żydowskich po 21 listopada 1918 roku dokonane przez margines społeczny i zdemoralizowanych żołnierzy. Polacy lwowscy posądzali Żydów, którzy ogłosili neutralność wobec konfliktu polsko-ukraińskiego, o sprzyjanie Ukraińcom, „W tym czasie – podkreśla Autor – cesarz Karol I król Galicji i Lodomerii, wydał proklamację zwalniającą urzędników z przysięgi wierności. W akcie stwierdzono, że uznaje on prawo narodu do decyzji o własnej formie rządów i »zrzeka się wszelkiego udziału w administrowaniu państwem«<sup>16</sup>.

---

<sup>16</sup> Ibidem, s. 517.

W prezentacji stosunków polsko-ukraińskich w latach II Rzeczypospolitej Autor zbyt mało uwagi zwrócił na fakt rozgrywania konfliktów przez rządy Republiki Weimarskiej, Rzeszy hitlerowskiej i Czechosłowacji.

W analizie polityki kolejnych rządów polskich wobec Galicji Autor często używa publicystycznego schematu: „sanacja”, „endecją”, zapominając, że schematy te prowadzą do wielu uproszczeń. Sanacja to nie tylko zwolennicy autorytarnego reżimu wobec wewnętrznej, wielobarwnej opozycji i nacjonalistycznej polityki w stosunku do mniejszości ukraińskiej i żydowskiej, ale to także lewica piłsudczykowska szukająca porozumienia z Ukraińcami i zwalczająca różne formy antysemityzmu, podobna do programu socjalistów polskich, ludowców i demokratów lat trzydziestych. W obozie rządowym lat trzydziestych znajdowali się ludzie, którzy domagali się odrzucenia antydemokratycznej ordynacji wyborczej, utworzenia rządów koalicyjnych, potępiali brutalne działania Policji Państwowej i szukali kontaktów z jawną opozycją antyrządową. Byli to m.in. gen Kazimierz Sosnkowski, wicepremier i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski, minister rolnictwa i reform rolnych Juliusz Poniatowski, a przede wszystkim wojewoda wołyński Henryk Józewski i minister pracy i opieki społecznej oraz premier Marian Zyndram Kościałkowski. Dwaj ostatni byli twórcami w 1935 roku porozumienia polsko-ukraińskiego, amnestii i kredytów dla spółdzielczości ukraińskiej. Także pojęcie „endecja” jest bardzo szerokie, obejmuje ono znanych szowinistów narodowych, atakujących Żydów i Ukraińców, ale także grupę profesorską, związaną z tradycją Ligi Narodowej i Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego i jego programem opracowanym przez Stanisława i Władysława Grabskich w październiku 1919 roku. W Obozie Wielkiej Polski, powstałym w 1927 roku, i Stronnictwie Narodowym, powstałym w 1928 roku, nie brak było obrońców tradycyjnego programu ruchu narodowego, szukających porozumienia z ruchem piłsudczykowskim. Sekcja Młodych SN i Obóz Narodowo-Radykalny skupiały zwolenników radykalnego antysemityzmu. Dyskusyjne są także opinie Autora o stosunku hierarchów Kościoła katolickiego do mniejszości narodowych. Odezwy prymasów Polski po listopadzie 1918 roku wzywały do przestrzegania zasad etyki chrześcijańskiej wobec mniejszości narodowych.

Bardzo wnikliwie przedstawił Autor wkład do kultury Polski, Europy i świata wybitnych byłych mieszkańców Galicji w XX i XXI wieku, koncentrując się na żydowskich intelektualistach, często zapomnianych w podręcznikach polskich i ukraińskich. Z obiektywizmem bezstronnego badacza pisze o terrorystycznych metodach działań Ukraińskiej Organizacji Narodowej i Ukraińskiej Armii Powstańczej opartej, wbrew deklaracji programowej, na rasistowskiej ideologii Dymytra Doncowa, usprawiedliwiającej ludobójstwo w dokonywaniu czystek etnicznych. W pierwszej fazie wojny, w czasie trwania układu sowiecko-niemieckiego z 28 września 1939 roku o granicy i współpracy gospodarczej, z tajnym protokołem o współpracy NKWD z Gestapo w zwalczaniu polskiego ruchu oporu, część Ukraińców miała złudzenie, na czele z Stepanem Bandera, że istnieje możliwość stworzenia satelickiego państwa ukraińskiego na terenach Galicji okupowanej przez Rzeszę hitlerowską. Możliwość taka nie istniała, a Bandera został aresztowany i uwięziony, mimo że jeden z batalionów ukraińskich OUN wspierał Wehrmacht w walkach z Wojskiem Polskim, a mniejsze uzbrojone grupy nacjonalistów ukraińskich atakowały oddziały polskie wycofujące się na tzw. „przedmoście rumuńskie”. Galicja Wschodnia, pod okupacją sowiecką, przeżywała do czerwca 1941 roku terror skierowany przeciwko ukraińskiemu ruchowi niepodległościowemu i przeciwko Polakom, wywózki na Sybir, masowe aresztowania ujawnione w czasie masowego mordu NKWD na więźniach lwowskich brygidek, Polakach i Ukraińcach.

Terror niemiecki po ataku III Rzeszy na ZSRR 21 czerwca 1941 roku objął przede wszystkim ludność żydowską na terenach II Rzeczypospolitej i Ukrainy sowieckiej po Kaukaz, ludność polską i innych narodowości z rosyjską włącznie, które traktowano jako wrogów III Rzeszy.

Na terenie II RP Niemcy dokonali zbrodni Holocaustu na ludności żydowskiej. W niemieckich obozach śmierci umierali także Polscy i sowieccy jeńcy wojenni. Ukraińcy byli traktowani jako mniejszość uprzywilejowana w administracji lokalnej i w formacjach policyjnych, wykorzystywanych przy likwidacji gett. Ukraińska Dywizja Waffen SS Galizien wspierała Wehrmacht na froncie wschodnim. Później, zdziesiątkowana jako formacja, stała się częścią integralną UPA, powołaną w 1943 roku przez zwolenników Bandery, OUN-B,

dokonywującą największej zbrodni ludobójstwa na Wołyniu i Galicji Wschodniej na przełomie 1943/1944, zgodnie z wskazówkami ideologii Doncowa. Z odwagą przypomina Autor o akcji „Wisła” – przymusowych przesiedleniach, głównie Łemków, na ziemię północne i zachodnie, przy pomocy Wojska Polskiego.

Pisząc o historiografii i legendzie Galicji, prof. Davies kończy swoje dzieło refleksją:

Współcześni Polacy, Ukraińcy i Żydzi mają własne tradycje i odrębne ramy mentalne, w których osadzone są ich wspomnienia. Polacy, którzy stanowili niegdyś największą grupę ludności Galicji, odgrywają, co oczywiste znaczącą rolę w różnych formach jej upamiętnienia. Ponad 100 lat po zniknięciu prowincji galicyjskiej geny są licznie reprezentowane w polskiej puli, liczne galicyjskie nazwiska figurują w dziełach historycznych, jak i w książkach telefonicznych, a wiele rodzin pielęgnuje swoje galicyjskie dziedzictwo. W języku polskim nadal funkcjonują zwroty pochodzenia galicyjskiego („Anglik z Kołomyi”, „Pisz do mnie na Berdyczów”) <sup>17</sup>.

**Marian Marek Drozdowski**

**Norman Davies, *Galicja*, przeł. B. Pietrzyk, Wydawnictwo Znak Horyzont, Kraków 2023, ss. 848.**

---

<sup>17</sup> Ibidem, s. 716–717.

**URSZULA ASZYK**

**FEDERICO GARCÍA LORCA**  
**artysta i reformator teatru**

